

Wysokie zaawansowanie planu produkcji

Wyniki produkcyjne kwietnia i narastająco za cztery miesiące tego roku jak i towarzyszące realizacji zadań produkcyjnych kłopoty omawiane były w czasie narad wytwórczych. Posługując się konkretnymi niektórymi danymi, przytaczamy ważniejsze osiągnięcia, a także „wpadki” w produkcji planowej kwietnia i czterech miesięcy.

W kwietniu w 11 asortymentach zadania nie zostały wykonane. Plan produkcji tego miesiąca zrealizowany został tylko w pięciu asortymentach. Należy jednak podkreślić, że mimo tego — plan sprzedaży ogółem został wykonany, a nawet przekroczony o ponad 19 milionów złotych. Było to możliwe dzięki ponadplanowej produkcji w niektórych asortymentach. Te 19 milionów 222 tysiące stanowi dwa i pół procent miesięcznej sprzedaży zaplanowanej.

Sprzedaż wyrobów goto-

wych w ciągu czterech miesięcy tego roku została także poważnie — bo aż o 8 procent przekroczona. Analizując realizację zadań w ciągu minionych czterech miesięcy należy podkreślić, że tu sytuacja jest akurat odwrotna. W 11 asortymentach plan został przekroczony, natomiast w pięciu — odnotowaliśmy pewne braki. Niedobory nie są jednak duże.

Podkreślić należy, że zadania kwietnia wykonywane były przy niedoborze 15 pracowników. Średnio w ciągu czterech miesięcy brakowało do pełnego zatrudnienia 5 pracowników.

Średnia płaca osiągnęła w kwietniu 19 tysięcy 811 złotych. Wydajność liczona sprzedażą na jednego zatrudnionego była wyższa od planowanej i wyniosła w kwietniu ponad 491 tysięcy złotych. Porównując te dane z ubiegłym rokiem — otrzymujemy bardzo dobry wynik. Dynamika wynosi bowiem 128 procent!

Rosną wymagania

Opakowania nie mogą szkodzić wyrobom

Na wszystkie opakowania, które zawierają artykuły spożywcze, a także niektóre przemysłowe — wymagane są specjalne świadectwa kwalifikacyjne. Oznacza to, że zakład produkujący opakowania musi takie świadectwa uzyskać, by móc dalej produkować i sprzedawać opakowania na artykuły spożywcze. Dotyczy to także naszego przedsiębiorstwa. Zobligowani zostaliśmy do uzyskania 12 takich świadectw.

Wymóg ten jest w pełni zrozumiały. W praktyce jednak trudno go niejednokrotnie wykonać. By wyprodukować odpowiednie opakowania, należy wcześniej dysponować odpowiedniej jakości surowcami. A z tymi — jak wiemy — są poważne kłopoty.

Zakład nasz musi uzyskać świadectwa kwalifikacyjne na torby, opakowania jednostkowe i niektóre pudła z tektury falistej. Z dwunastu wymaganych świadectw — uzyskaliśmy do tej pory już dziesięć. Co przy wspomnianych trudnościach jest sporym osiągnięciem. Uzyskaliśmy jedno świadectwo na torby, sześć na opakowania jednostkowe — przy czym wymaganym jest siedem, na opakowania z tektury falistej wymagane są cztery świadectwa, z czego już trzy otrzymaliśmy.

Właśnie ze względu na wspomniane już kłopoty surowcowe i inne, uzyskaliśmy przedłużenie czasową na jeden rodzaj opakowań jednostkowych. Natomiast w przypadku opakowań z tektury falistej — czekamy na odpowiedni surowiec by móc wykonać opakowanie i skierować go do atestacji.

Atesty także zakład otrzymywał będzie na rok. Są one jak wspomniałem konieczne, bo w przeciwnym wypadku przewidziane są bardzo wysokie kary.

Zarządzenie to jest kłopotliwe, ale konieczne. Chcemy bowiem by produkty spożywcze były dobre i zdrowe. Opakowania nie mogą więc szkodzić gotowym wyrobom i obniżać ich jakości. Wymóg ten sprawia ponadto, że zakład produkujący opakowania musi zwrócić większą uwagę na ich jakość i funkcjonalność, co także jest korzystne z punktu widzenia konsumenta.



Sympatyczna współpraca

Zawarte zostało porozumienie pomiędzy zakładem a dwiema szkołami. Przedsiębiorstwo podjęło się sprawowania patronatu nad tymi szkołami w zamian za drobne prace wykonywane na rzecz zakładu — na przykład porządkowe.

Jak się szybko okazało, młodzież szkolna pragnie wykorzystywać tę szansę. Liczy na pomoc zakładu. Nie chce jednak nic za darmo. Uczniowie

ze szkoły im. C. K. Norwida już dwukrotnie uczestniczyli w pracach porządkowych — raz na terenie przedsiębiorstwa, raz w Bobrzy.

Z powierzonych im robót wywiązała się niemal wzorowo. Dodać też należy, że zwiedzają masz zakład, interesują się tajnikami produkcji. Być może w ten sposób zdobywamy także nowych pracowników?

Z pomocą służbie zdrowia



Ponad 300 pracowników i uczniów zakładu wzięło udział w czynnie produkcyjnym. Za zarobione pieniądze — zgodnie z decyzją uczestników czynu, zakupione zostanie urządzenie medyczne dla szpitala dziecięcego w Kiełcach.

Warto podkreślić, że nie będzie to pierwszy dar naszej załogi dla szpitala. W ubiegłych latach przekazywane były pieniądze na doposażenie szpitala, uzyskane w podobny sposób.



X ZJAZD
P Z P R

Nasz głos w sprawie programu partii

W kilku oddziałowych organizacjach partyjnych odbyły

się dalsze dyskusje nad projektem programu PZPR. W organizacjach, które działają w wydziałach produkcyjnych bądź też pomocniczych, zdecydowanie więcej uwagi poświęcono sprawom gospodarczym. Natomiast w czasie ze-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



GŁOS
Papiernika

Organ Załogi Kieleckich ZWP

NUMER 5 (227)

6 CZERWCA 1986 R.

ROK XIII

Narady wytwórcze

„Musimy umieć pracować dobrze, po gospodarsku”

„Zbyt wiele godzin przeznaczonych na efektywną produkcję codziennie tracimy. Późno rozpoczynamy pracę, za długie są przerwy śniadaniowe. Musimy nauczyć się pracować po gospodarsku. Piętnować złą robotę, ale też być ogromnie krytyczni w stosunku do siebie...” Tak na naradzie wytwórczej w największym wydziale KZWP — w P-1, podsumował dyskusję dyrektor Władysław Antoń. Takie motto miały też wszystkie narady wytwórcze odbywające się w maju w naszym przedsiębiorstwie. Preferowanie dobrej roboty, gospodarności, a krytyka marnotrawstwa — znalazły swoje odbicie we wnioskach ze wspomnianych narad.

Najwięcej miejsca poświęcono w nich problemom związanym z poprawą jakości. Musimy dokładnie kontrolować przychodzący do KZWP surowiec, zdecydowanie poprawić jakość kleju, wzmocnić kontrolę nad jakością papieru PE przeznaczony do produkcji na ekstruderze, w pełni przestrzegać zarządzeń dotyczących właściwego odbioru dostarczonych do zakładu surowców oraz prawidłowego rozładunku w celu ograniczenia marnotrawstwa papieru. Oto niektóre wnioski z narad odbywających się w podstawowych wydziałach produkcyjnych.

Wnioski te nie tylko wskazują na pewne niedomagania, ale także konkretne miejsca ich powstawania oraz drogę do poprawy. I tak najczęściej uszkodzeń surowca powstaje w fazie transportu, a potem rozładunku czy załadunku wagonów. Najczęściej prace te są niewłaściwie wykonywane przez odpowiedzialne służby w naszym zakładzie. W jednym z wniosków zgłoszonych w wydziale P-2, pracownicy proponują, aby kosztami za powstałe uszkodzenia surowców papierniczych obciążać te komórki „dzięki” którym uszkodzenia te powstały, a nie koszty zakładowe. Jest to wniosek godny głębszej analizy. Problem nieodpowiedniego załadunku czy rozładunku nie dotyczy bowiem tylko surowców papierniczych. W podobny sposób niszczy się także polietylen, bezmyślnie rozsypany z podartych worków.

Gros wniosków dotyczyło problemów, które najkrócej można nazwać „chęcią myślenia gospodarskiego”. Przeglądy okresowe maszyn i urządzeń winny być przeprowadzane systematycznie i rzetelnie — zbędne przestoje to strata dla zakładu. Należy, zdaniem wnioskujących, rozszerzyć zakres regeneracji części zamiennych, wprowadzić samokontrolę w wydziałach, a także wzmocnić kontrolę międzyoperacyjną, np. w warsztacie TM, zabezpieczyć oddział offsetów w części do mycia zespołów farbowych (celem mniejszego zużycia części gumowych).

Alicja Mikołajczyk

Spotkanie z matką

(fragment)

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.
Byłem wtedy mały jak muszelka,
a czarna suknia matki szumiała
Jak Morze Czarne.

Konstanty Ildefons Gałczyński

NOTATNIK REPORTERA

Kobiety dyskutować będą o swoich problemach

Pod koniec kwietnia, w Kielcach odbył się XI Miejski Statutowy Zjazd Ligi Kobiet Polskich. W zjeździe tym uczestniczyły trzy przedstawicielki naszego przedsiębiorstwa, w którym prężnie działa Kolo Ligi Kobiet Polskich.

W trakcie tego zjazdu wybrano delegatki na zjazd o zasięgu wojewódzkim. Między innymi w zjeździe tym uczestniczyć będą: Elżbieta Janczak i Krystyna Mikołajczyk. (raf)

Powołano Komisję ds. Odznaczeń

Dyrektor KZWP zarządzeniem nr 6/86 powołał Zakładową Komisję ds. Odznaczeń. Przewodniczy tej komisji kierowniczka Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego — Teresa Wojciechowska, a ponadto w jej skład zostali powołani: Czesław Chałat, Stefan Knap, Leszek Branicki, Wanda Ziemia, Sabina Tokarska i Piotr Ostrowski. Członkowie komisji reprezentują różne organizacje działające w zakładzie.

Do zadań komisji należy przygotowywanie propozycji imiennych pracowników do nadania orderów, odznaczeń państwowych, resortowych i innych. Propozycje te będą następnie analizowane i zatwierdzane przez kierownictwo administracyjne i polityczno-społeczne przedsiębiorstwa. (ch)

Turystyka i wypoczynek młodzieży

W dniach od 8 do 10 maja w Ostrołęce odbyło się posiedzenie Rady Młodzieżowej Przemysłu Papierniczego. Program tego spotkania był wyjątkowo obszerny. Członkowie rady omówili warunki współpracy z Radą Młodzieżową Przemysłu Meblarskiego, a następnie ustalili propozycje wymiany turystycznej z Węgierską Republiką Ludową. Dyskusja dotyczyła również przygotowania organizacyjnych do dziesiątej spartakiady papierników zaplanowanej w lipcu w Kwidzynie, a także IV Ogólnopolskiego Rajdu Papierników.

Uczestnicy spotkania w Ostrołęce podjęli ponadto próbę zorganizowania ogólnopolskiej akcji racjonalizatorskiej na wzór konkursu TMMT. (td)

„Ruszył” wydział P-4

Po kilkumiesięcznym przestoju, spowodowanym brakiem papieru podłożowego, ruszyła produkcja papieru „dc”. Kłopoty związane z brakiem importowanych surowców bardzo dotkliwie odbijają się na rytmie pracy w KZWP. W celu ich wyeliminowania, postanowiono w wydziale P-4 uruchomić produkcję nowego asortymentu — papierów parafinowanych. Produkowane są one całkowicie z surowców krajowych. Przystawienie produkcji (z „dc” na parafinowane) jest stosunkowo proste. Pozwoli to na zmianę profilu produkcji, przy braku importowanych surowców.

Młodzież o racjonalizacji

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP naszego przedsiębiorstwa uczestniczył w naradzie zorganizowanej przez Wydział Młodzieżowy Robotniczej ZW ZSMP.

Podczas spotkania omówiono szereg spraw dotyczących pracy organizacji młodzieżowych w kieleckich przedsiębiorstwach, jak również wyniki konkursu TMMT oraz aktualne zagadnienia związane z realizacją programu TMMT i programem dekady Kół ZSMP. (td)

O jakości wyrobów mówi się wiele. Mówią na ten temat producenci i konsumenci. W zakładowych programach oszczędnościowych tematowi temu poświęca się wiele miejsca. Wiadomo bowiem, że lepsza jakość wyrobu — to lepsze wykorzystanie surowca, często obniżenie kosztów produkcji, to wreszcie lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych. Tymczasem z jakością wyrobów nie jest dobrze. Są poważne kłopoty. Boryka się z tym problemem także nasze przedsiębiorstwo. Jakże są tego podstawowe przyczyny? Jakże są działania zmierzające do rozwiązania tego istotnego zagadnienia?

NAJWAŻNIEJSZY JEST SUROWIEC

Z dobrego surowca — powinny być wyprodukowane dobre produkty finalne. Oczywiście nie zawsze potwierdza się to w praktyce, bo więcej jest uwarunkowań stanowiących o jakości gotowego wyrobu. Niemniej jednak — surowiec stanowi podstawę jakości wyrobu. A surowiec, zwłaszcza papiernicze, nie zawsze są zgodne z naszymi wymogami, nie zawsze ich jakość zadowala zakładowych technologów.

Na przykład w ubiegłym roku otrzymaliśmy surowiec papierniczy złej jakości za blisko 42 miliony złotych. Został on oczywiście reklamowany, winowajcy złej jakości ponieśli straty, gdyż bądź to odebrali wyrób, bądź musieli obniżyć jego cenę. My, niestety, nie mieliśmy surowca w odpowiedniej ilości i jakości.

Zdarza się też tak, że reklamowany wyrób pozostaje w zakładzie i kierowany jest do produkcji pudeł prostych, to jest na przykład bez nadruku, czy o zmniejszonej wytrzymałości. Są to jednak półśrodki. Tego typu manipulacje utrudniają realizację za-

dań produkcyjnych. Gospodarczych — także.

Co gorsze, sytuacja nie ulega poprawie. Jest wprost przeciwnie. Już w pierwszym

kwartale tego roku reklamowaliśmy surowiec większej wartości niż w całym ubiegłym roku — za 53 miliony złotych. Z tego typu reklamacji nie są wyłączone — niestety — surowce importowane. Świadczy to o tym, że jesteśmy wymagającym partnerem, może trochę trudnym, ale taka jest u nas technologia produkcji.

REKLAMACJE WYROBÓW

Trudno jest z gorszej jakości surowca zrobić wyrób finalny bez zastrzeżeń. Nieraz udaje się to, ale tylko wówczas, gdy

w grę wchodzi proste opakowanie. Gdy z takiego surowca przyjdzie robić skomplikowane pudła, czy pudełka — zwłaszcza o wielobarwnej szacie — sytuacja komplikuje się. Rośnie wówczas ilość reklamacji.

W ubiegłym roku było 19 reklamacji naszych wyrobów. Nie jest to wiele — to prawda. Niemniej jednak są to pewne, nieraz nawet znaczące straty, które ponosimy wszyscy. Z 19 — uznano 16 rozstrzeżeń naszych odbiorców. Stra-

O lepszą jakość czyli wyższy zysk

ty z tego tytułu wyniosły około pięć i pół miliona zł.

W pierwszym kwartale tego roku zareklamowano nasze wyroby w pięciu przypadkach. Trzy reklamacje zostały uznane, dwie są toku załatwiania. Na razie z tytułu reklamacji straciliśmy w tym roku 515 tysięcy złotych.

W tym miejscu należy jednak zadać sobie pytanie: czy tylko surowiec jest przyczyną złej jakości wyrobów? — O-tóż w tym roku reklamowano nasze wyroby między innymi z powodów: niezgodności wymiarowych opakowań, braku

Nasz głos w sprawie programu partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

brania partyjnego i dyskusji nad programem partii w administracji, podkreślono przede wszystkim ogrom zagadnień jaki zawarty został w projekcie programu. Zwrócono przy tym uwagę, że tak obszerny projekt programu w niewielkim tylko zakresie traktuje o samorządzie załogi. A jest to zagadnienie ogromnej wagi, zwłaszcza obecnie, kiedy to samorządność ledwo wkroczyła lub dopiero wkracza, do przedsiębiorstw.

Padły w tym zakresie konkretne wnioski. Przede wszystkim zdaniem dyskutantów należy temat ten, samorządności pracowniczej, wprowadzić do programu nauczania w szkołach podstawowych (wyższych klasach), w szkołach wyższych i średnich. Oczywiście o zagadnieniu tym uczy się młodzież, ale w zbyt szarym jeszcze zakresie.

W czasie wspomnianej dyskusji mówiono wiele na temat dyscypliny wewnątrzpartyjnej. Nie stoi ona na naj-

wższym poziomie. To powoduje pożywkę dla różnych dywersyjnych, obcych ideologicznie i szkodzących naszemu krajowi rozgłosni czy czasopism. Walka z tego typu oszczerstwem, z antysocjalistyczną propagandą — może i powinna być ułatwana przez należyte postawy członków partii.

Nie zabrakło w całości dyskusji głosów dotyczących gospodarki, oszczędności, efektywniejszego gospodarowania. Głównie chodzi o to, by nie niszczyć tego, co już zostało wyprodukowane, a więc o oszczędność surowców i lepszą jakość gotowych wyrobów. Dyskutanci dawali przykłady marnotrawstwa wyrobów w czasie transportu (duży np. procent uszkodzeń aparatów radiowych i telewizyjnych itp.). Zdaniem dyskutantów, są to zjawiska powodujące straty zarówno konsumenta, jak i producentów. Straty zupełnie niepotrzebne.

Uwagi padające w czasie dyskusji są uwagami krytycznymi i dotyczą wielu istot-

nych zjawisk jakie nas otaczają, z jakimi spotykamy się na co dzień. Mimo tego całość dyskusji należy ocenić pozytywnie. Potrzebna jest bowiem konstruktywna krytyka, zwłaszcza krytyka zjawisk, za które sami niejednokrotnie ponosimy odpowiedzialność. I właśnie w czasie takiej krytyki powiedziano, że projekt programu stwarza nam szansę innego spojrzenia na otaczające nas zjawiska, stwarzając szansę przejścia do konkretnego działania, mającego na celu osiągnięcie pewnych wytyczonych punktów. Sprecyzowanie w programie zadań i celów jest niezwykle istotne.

W kontekście tego stwierdzenia zgłoszony został kolejny wniosek: podjęcia działań na rzecz podniesienia świadomości i wiedzy ekonomicznej wśród załóg. Zaproponowano by szkolenia partyjne wzbogacić o elementy ekonomii, a szkoleniem takim w szerokim zakresie objąć średni dozór techniczny. (ch)

Rewal i Bobrza czekają na gości

Rozpoczęła się letnia akcja socjalna. Mam na myśli przede wszystkim zorganizowany wypoczynek pracowników zakładu i ich rodzin. W tym roku pracownicy KZWP wypoczywać będą głównie na wczasach zorganizowanych przez siebie — tak zwanych wczasach turystycznych lub „pod gruszą” (na ten rodzaj wczasów jest ciągle największe zapotrzebowanie), w zakładowym ośrodku wczasowym w Rewalu. Dzieci natomiast wyjadą na kolonie letnie nad morze i do Czechosłowacji. Pracownicy Działu Socjalno-Bytowego zadbałi, by zapotrzebowanie na wczasy, kolonie i obozy pokryte zostało w pełnej wysokości.

Przy tej okazji — rozpoczynającego się wkrótce sezonu wypoczynkowego, warto zapoznać się z wielkością funduszu socjalnego przeznaczanego przez przedsiębiorstwo na ten cel.

O-tóż na wczasy w Rewalu przeznaczono 2 miliony 300 tysięcy złotych. Przewiduje się, że do wczasów turystycznych zakład dopłaci pracownikom 3 miliony złotych. Natomiast kolonie letnie dzieci kosztować będą dwa i pół miliona złotych. Obóz w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Bobrzy zorganizowany zostanie za 400 tys. złotych, natomiast przewiduje się dopłaty dla dzieci, które korzystają z obozów zorganizowanych

przez inne zakłady bądź specjalistyczne instytucje. Na ten cel przeznaczono 300 tysięcy złotych.

Należy w tym miejscu dodać, że zakład w miarę możliwości — głównie rynkowych — uzupełnia sprzęt sportowy i turystyczny, który wypożyczają pracownicy. Otóż zaplanowano, że w tym roku zakładowa wypożyczalnia wzbogaci się o sprzęt wartości 700 tysięcy złotych (wchodzi w to sprzęt do uprawiania sportów zimowych).

Od wielu lat znaczącym elementem letniej akcji socjalnej i wypoczynku załogi są imprezy organizowane przez pracowników Działu Socjalno-Bytowego w Bobrzy lub w ramach tej akcji przez organizację związkową i młodzieżową. Na imprezy te w tym roku przeznaczono 800 tysięcy złotych.

Od strony finansowej akcja letniego wypoczynku została zabezpieczona. O tym jak wypoczywać będziemy w sezonie letnim '86 w dużej mierze zdecydujemy sami. Będzie to zależeć od naszych pomysłów, inwencji, propozycji — a także od udziału w imprezach, które przecież z reguły są bardzo udane.

Życzymy więc pracownikom miłego, dobrego wypoczynku i pełnego wykorzystania szans, które stworzył zakład! (raf)

minimalnym stopniu zależne od naszych wysiłków i starań. Często bowiem zdarza się, że do podtrzymania ciągłości produkcji wybiera się surowiec najlepszy — z tego gorszego. Takie są obecnie uwarunkowania zachowania rytmiki produkcji.

Należy podkreślić także działania organizacyjne na terenie naszego zakładu, zmierzające do podniesienia jakości i lepszego wykorzystania surowca. Związka surowca dobrego, pełnowartościowego. Tu wymienić należy specjalny system premiowania za oszczędność surowca. System ten na razie istnieje tylko w zarządzeniu dyrektora zakładu, bowiem pracownicy nie wykorzystują tej szansy, nie starają się w ten sposób podnieść swoich zarobków, a jednocześnie uczestniczyć w procesie podnoszenia jakości naszych wyrobów.

DOBRA JAKOŚĆ WYROBÓW — jest zagadnieniem pierwszoplanowym i docenianym w naszym zakładzie. Jest jednak problemem niezwykle złożonym, skomplikowanym. Wielopłaszczyznowe działania wielu zakładowych służb, stałe czuwanie nad jakością otrzymywanych surowców, usprawnianie maszyn i urządzeń, stały wzrost organizacji pracy i produkcji — pozwalają przypuszczać, że problem ten w znacznej mierze będzie systematycznie łagodzony, że wyroby opuszczające nasze przedsiębiorstwo będą każdego roku lepsze.

Cz. Chałat

Uczniowie na rzecz zakładu

W pierwszej dekadzie maja, w naszym zakładowym ośrodku wypoczynku sobotnio-niedzielnego odbyło się generalnie sprzątnięcie i porządkowanie. Porządki, w czynie społecznym, robili członkowie zakładowej organizacji młodzieżowej. Przy porządkowaniu tego obiektu pracowały głównie uczennice z przyzakładowej szkoły, wspierane przez 30-osobową grupę koleżanek i kolegów z Liceum Ogólnokształcącego im. C. K. Norwida — szkoły, nad którą nasze przedsiębiorstwo sprawuje patronat.

Wspaniała, majowa pogoda sprawiła, że prace przebiegały szybko, a młodzież korzystając z pogody, przy okazji opalała się. Przede wszystkim wysprzątano teren ośrodka. Po zimie zostało wiele śmieci, papierów, połamanych gałęzi. Ponadto dokładnie wysprzątano świetlicę i wszystkie domki — z myciem szyb, podłóg itp. czynności, które dały bardzo dobry efekt. W Bobrzy jest już bowiem czysto i przyjemnie.

Pracujących w czynie społecznym członków organizacji młodzieżowej odwiedził dyrektor zakładu — Władysław Antoń, sekretarz KZ PZPR tow. Elżbieta Janczak oraz zastępca dyrektora Marek Lesiak. Członkowie kierownictwa zakładu zapoznali się z przebiegiem prac i wyrazili swoje zadowolenie. Ponadto dokonali przeglądu ośrodka, podejmując na bieżąco decyzje co do wykonania najpilniejszych prac, mających na celu jak najlepsze przygotowanie ośrodka wypoczynkowego do sezonu, do przyjęcia pierwszych wypoczywających tu w wolne soboty i niedziele pracowników zakładu.

Już teraz można powiedzieć, że ośrodek ten jest przygotowany do przyjęcia gości. Pierwsza większa impreza, która się tu odbędzie w tym roku, zorganizowana będzie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

(ch)

Oficerowie rezerwy zwiedzili stację w Psarach

Członkowie Zakładowego Klubu Oficerów Rezerwy zorganizowali pierwszą w tym sezonie imprezę — wycieczkę do Nasiemnej Stacji Satelitarnej w Psarach.

Stacja ta, jedyna w naszym kraju, pozwala na korzystanie ze stacjonarnego sputnika telekomunikacyjnego i jest niewątpliwą atrakcją dla zwiedzających.

Uczestnicy wycieczki poznali zasady pracy urządzeń zainstalowanych w Psarach. Zapoznali się z systemami łączności satelitarnej. Sporą atrakcją było słuchanie własnego głosu poprzez satelitę. Jak nas poinformował oprowadzający po stacji inżynier, lokalizacja nasiemnej stacji satelitarnej wybrana została ze względu na małe zanieczyszczenie tej okolicy. Ogromne „spodki” anten wymagają bowiem utrzymania dużej czystości powietrza. Zdaniem naszego przewodnika praca tej



Wpływają wnioski racjonalizatorskie

Impas w zakładowym ruchu racjonalizatorskim został przełamany. Do takiego stwierdzenia upoważniają wyniki kwietniowej giełdy zorganizowanej przez Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Komórkę ds. Wynalazczości.

Giełda, pierwsza w tym roku, została przygotowana bardzo starannie. Wcześniej opracowane zostały i opublikowane tematy najbardziej pilne, czekające na rozwiązanie przez racjonalizatorów. Na specjalnych tablicach można było również przeczytać regulamin giełdy, telefony doradców technicznych i ekonomicznych, stawki wynagrodzeń za przyjęte do stosowania projekty.

Zachętą do udziału w giełdzie był przede wszystkim jej główny temat: bezpieczeństwo i higiena pracy, jak również dodatkowe nagrody, których długi szereg rozpoczynała nagroda za przyjęty do stosowania wniosek.

Giełda cieszyła się dużym powodzeniem. Świadczyć o tym może fakt zgłoszenia 39 projektów. Z tej liczby odrzucono 6 wniosków a dalszych pięć skierowano do rozpatrzenia w normalnym trybie. Autorzy przyjętych do stosowania wniosków otrzymali łącznie, w formie nagród 46 500 złotych.

Najmłodszym uczestnikiem giełdy był Piotr Ostrowski, który również uzyskał nagrodę za największą liczbę przyjętych wniosków. Nagrodę za debiut otrzymali: Zbigniew Bilski, Zbigniew Marzec, Jan Porębski i Stanisław Błonski.

Największe uznanie komisji zyskał projekt Wojciecha Krajewskiego i Andrzeja Krzemienia-



skiego zatytułowany „Elektroniczny układ zabezpieczający przed uruchomieniem maszyny bez ostrzeżenia sygnałem dźwiękowym”.

Za najlepszy projekt zgłoszony zgodnie z tematyką giełdy, komisja uznała: w grupie inżynierjno-technicznej — „Urządzenie do wyciągania i wkładania ciężkich przedmiotów” oraz „Paletę do przewożenia bel z tekturą 2-warstwową”. Autorem pierwszego jest Stanisław Zaba, a drugiego Zbigniew Marzec. W grupie pozostałej — „Przyrząd do mechanicznego obciążania

Wpływ hałasu na organizm i wyniki pracy

Hałas pojawia się obecnie prawie w każdym środowisku pracy — na ulicy i w mieszkaniu. Czas jego oddziaływania na człowieka przedłuża się poza godziny pracy zawodowej. Wzrasta liczba osób narażonych na działanie hałasu. Staje się on problemem ogólnym. Robert Koch powiedział w 1919 roku: „Nadejdzie

dzień, kiedy ludzkość będzie walczyć z hałasem z taką samą determinacją, jak teraz z dżumą i cholera”.

Hałas w przemyśle jest największym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkiego. Wpływ hałasu na organizm i samopoczucie, a więc i pośrednio na wyniki pracy, zależy od kilku czynników, takich jak: jego intensywności, czyli poziomu akustycznego, częstotliwości drgań, czasu trwania — przebywania człowieka w środowisku hałaśliwym, indywidualnej odporności organizmu na działanie hałasu.

Hałasem nazywamy każdy dźwięk przeszkadzający w wykonywaniu określonych czynności, utrudniający odpoczynek lub prowadzący do uszkodzenia organizmu, w tym najczęściej słuchu. Powoduje on zaburzenia w narządach słuchu objawiające się podwyższeniem progu słyszalności — człowiek zaczyna odbierać dźwięki o natężeniu wyższym od przeciętnego. Przebywanie przez wiele godzin w hałasie o dużym poziomie natężenia prowadzi do obniżenia ostrości słuchu, a w wyniku długotrwałej pracy w warunkach hałaśliwych może nastąpić nieodwracalna głuchota.

Na skutek długotrwałego oddziaływania, hałas może wpłynąć także niekorzystnie na stan psychiczny człowieka oraz układ krążenia. Podwyższa się wówczas ciśnienie krwi, przyspiesza akcja serca, wzmagają przemiana materii. Wpływa on również ujemnie na wyniki pracy. Osłabia bowiem uwagę i wydajność pracy. Walka z hałasem jest w wielu sytuacjach zadaniem trudnym.

W przypadkach, gdzie nie można skutecznie zapobiec natężeniu hałasu środkami technicznymi, jedynym wyjściem jest stosowanie środków ochrony osobistej.

Istnieją różne rodzaje indywidualnych ochron słuchu jak: wkładki do uszu w kształcie lejki, wciśnięte do przewodu słuchowego, które obniżają natężenie dźwięku przedostającego się do ucha środkowego o około 15—20 dB, wkładki wykonane z elastycznej gumy w kształcie podobnym do małej nasadki zakraplacza, wewnątrz wypełnionej materiałem gąbczastym, wkładki wykonane z kształtce kulek, zrobione z materiału miękkiego, dającego się łatwo ugnieść i dopasować do kształtu ucha, wreszcie — nauszniki przeciwhałasowe osłaniające całe ucho zewnętrzne, wykonane z mas plastycznych, wyłożone od wewnątrz warstwą gąbczasta, dźwiękochłonna i helmy ochronne — w przypadku występowania hałasu powyżej 120 dB — które zapobiegają przenoszeniu się drgań nie tylko na bezpośrednią okolice ucha, ale i na całą czaszkę

Szkodliwe działanie hałasu na organizm ludzki uzasadnia potrzebę stosowania indywidualnych ochron słuchu, szczególnie na tych stanowiskach, gdzie występują przekroczenia norm dopuszczalnych natężeń.

Zofia Karolczyk

Czas na refleksje

Stają się corocznie coraz częściej, że pracownicy wydziału P-4 w kwietniu od wiedzają miejsca pamięci narodowej. W tym roku odwiedziliśmy Pawiak. Pawiak to więzienie zbudowane w latach 1829—35 między ulicami Dzieciną i Nowolipki w Warszawie.

W czasie okupacji było to jedno z głównych hitlerowskich więzień śledczych. Z około 100 tysięcy więzionych w czasie lat okupacji, zamordowano 37 tysięcy osób. Obecnie znajduje się tu muzeum oraz pomnik upamiętniający walkę i męczeństwo Polaków. Pomnik zbudowano według projektu Z. Kann-Pocitowskiej.

Zwieńdzającym udostępniono dużą salę, w której eksponowane są plansze i pamiątki po więźniach. Można zwiedzić kilka cel, które rzadko komu udało się opuścić.

Szczególnie wstrząsające są opisy egzekucji, tortur i życia więziennego. Dużą wymowę mają przedmioty osobistego użytku, listy do najbliższych i wytwory pracy rąk więźniów, sporządzane przed świętami Bożego Narodzenia, jako prezenty gwiazdkowe dla towarzyszy niedoli. Tortury i egzekucje były tu na porządku dziennym, a przy padki zwolnienia z więzienia — bardzo sporadyczne. Sceny takie często odbywały się na oczach więźniów. Tak oto przedstawia tragiczną scenę egzekucji Piotr Borowy — jeden z więźniów Pawiaka:

„Wywlekli ich z cel pod mur strzaskany mózgami głębiej niż serią kul Pamiętaj: siedemnastu kobiet, chłopców i dzieci”. Ludność Warszawy reagowała na te zbrodnie, umieszczając na murach domów napisy — „Pawiak pomścimy”.

W odcieciu za zbrodnie na więźniach politycznych, oddziały zbrojne Gwardii Ludowej przeprowadziły udany zamach na „Cafe Club” w stolicy.

Nie wolno nam zapomnieć o tych miejscach, w których oddali swe życie Polacy za przysięgłą wolną Polskę. Niech służą przysięgą pokoleniom i przestroją, że „czas pogardy” człowieka nie może się nigdy powtórzyć.

W atmosferze zadumy i refleksji opuściliśmy teren Pawiaka, aby zwiedzić Zamek Królewski.

To, co zobaczyliśmy, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Odbudowany zamek prezentuje się wspaniale, a wnętrza osłepiają wprost przepychem. Zdziwiała precyzja odtworzonych sal i bogactwo użytych do tego celu materiałów. Dzięki całemu narodowi, a także prywatnym ofiarodawcom i darom rządów takich państw jak NRD, RFN, Francja, Holandia — możemy poszczycić się wspaniałym zabytkiem architektury.

Joanna Sieniawska



„GŁOS PAPIERNIKA” — pismo Złogi Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych, 25-639 Kielce, ul. Malików 150. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny — Czesław Chałat. Telefon redakcji 524-41, wewn. 251 (redaktor naczelny) i 253.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefon: centrala 460-31.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce, ul. Sienna 2. Zam. 700/86 N-3



Odgadnij nazwy zwierząt chronionych, przedstawionych na rysunkach. Nazwy te wpisz w kratki owalnej figury, rozpoczynając od pierwszej litery K. Ostatnia litera każdego wyrazu jest równocześnie pierwszą literą wyrazu następnego. Litery te są już wpisane w kratki. Litery umieszczone przy rysunkach zwierząt stanowią pierwsze litery ich nazw. Jeden z ptaków ma nazwę składającą się z dwóch wyrazów.

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

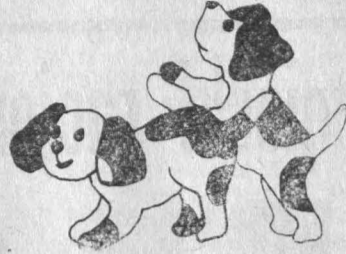
Nasi najmilsi! Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka chcemy przekazać Wam najgorętsze życzenia. Uczynimy to za pomocą pięknego wierszyka Bogdana Chorażuka. Zawiera on bowiem wszystkie marzenia nas dorosłych pod Waszym adresem:

Żeby nie było dzieci głodnych,
 Żeby nie było smutnych, chorych,
 Żeby się wszystkim powiodło
 I żeby każdy był szczęśliwy.
 Żeby rozmowa była wiosną,
 Żeby chodzenie było świętem.
 By wszystkie słowa były mądre
 I wszystkie myśli były piękne.

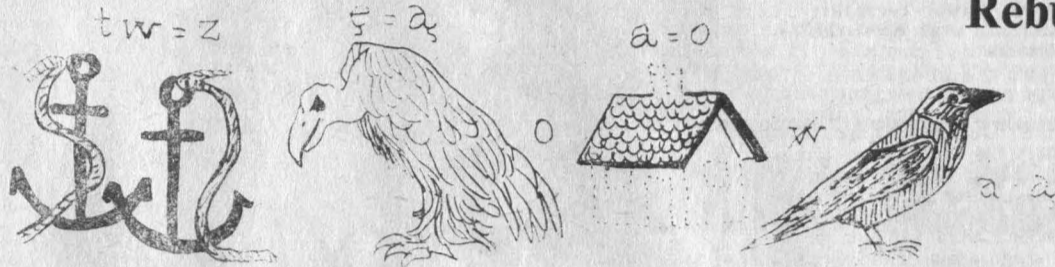


Szarada

Pół wanny na końcu,
 pół Bałtyku na przodzie —
 taje w ciepłym słońcu,
 rozplywa się na lodzie.



Rebus

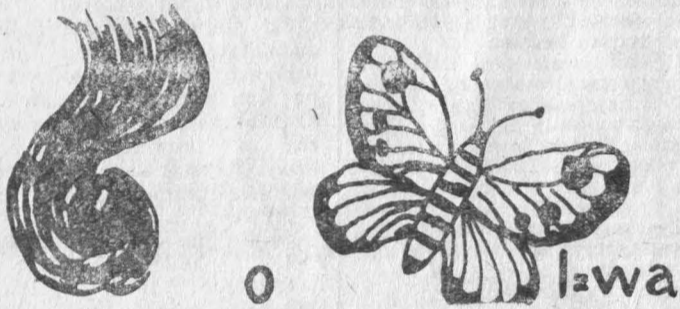


ZAGADKI

I
 Pomyśl, a łatwa
 Będzie zagadka
 Kim jest syn syna
 Twojego dziadka

II
 Jeżeli wśród upału
 Potrzebujesz chłodu
 Nazwa polskiej rzeki
 Da ci trochę chłodu.

Rebus jednowyrazowy



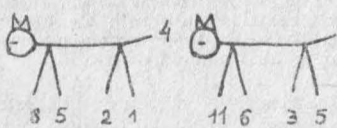
Zadanie - błyskawica

Jest to zadanie zupełnie łatwe. Odpowiedz natychmiast i bez sprawdzania na papierze: przez jaką liczbę podzielić 2, żeby otrzymać 4?

* ☆ *

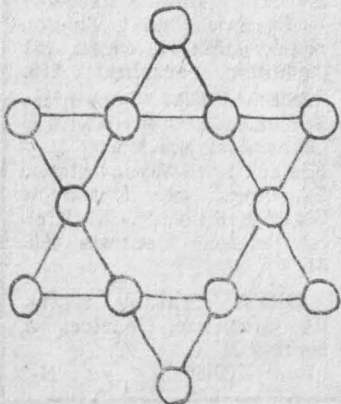
Liczby 12 i 60 odznaczają się szczególnym podobieństwem. Jeżeli pomnożymy je przez siebie, otrzymamy w wyniku liczbę dziesięć razy większą, niż wynosi suma tych liczb: $12 \times 60 = 720$, $12 + 60 = 72$. Spróbuj znaleźć jeszcze jedną parę takich dziwnych liczb.

KOT



Gwiazdzisty sześciokąt

W kółkach tego gwiazdzistego rozstaw dwanaście liczb — od 1 do 12 — w ten sposób, aby sumy liczb w poszczególnych czterech kółkach każdego z sześciu boków równały się 26. To nie jest takie proste, nie radzę Ci więc od razu „zasmarować” rysunku długopisem.



Twoje zadanie polega na tym, aby wydedukować, jaka liczba powinna znajdować się na końcu ogona kota z prawej strony. Powiem Ci: cała tajemnica w... łapach obu kotów, a właściwie w stojących przy nich liczbach. Trzeba dokonać pewnych działań i już będzie wiadomo...

HUMOR

— 0 —

Mądralsówna chwali się swej koleżance:

— Wyobraź sobie, w ciągu miesiąca nauczyłam się angielskiego.

— Zupełnie tego nie rozumiem!

— Ci Anglicy, z którymi usiłowałam rozmawiać też nie rozumieli!

— 0 —

Na ulicy zderzają się dwa małe fiaty, prowadzone przez panie. Z jednego wychodzi właścicielka, załamuje ręce, wznosi oczy ku niebu i przerażona woła!...

— No, tak: kobieta za kierownicą!...

— 0 —

— Mój cioteczny brat — chwali się Mądrala — przebiega czterysta metrów w trzydzieści sekund!

— To niemożliwe — oponuje Ilksiniśka — To mniej niż rekord świata!...

— To prawda! — upiera się Mądrala — Ale mój brat zna drogę na skróty!

Rebus jednowyrazowy



Proponujemy zabawę

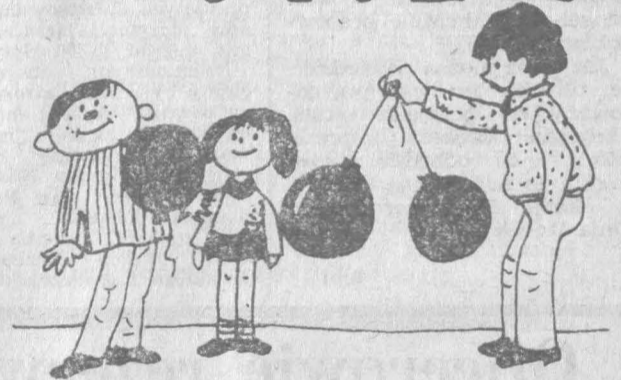
Przed wami 15 różnego typu zadań, o różnym stopniu trudności. Zastanówcie się i spróbujcie je rozwiązać. Dla wytrwałych i pomysłowych gwarantujemy nagrody.

By wziąć udział w losowaniu nagród, należy rozwiązać przynajmniej jedną trzecią wszystkich zadań, a rozwiązania przelać do nas.

Zyczymy wesołej, przyjemnej zabawy!

Co się stanie... jeżeli dwa nadmuchiemy balony potrzasz wielką ściereczką, połączysz je za pomocą jednej nitki, po czym zawieszisz je w połowie tej nitki na jakimś haczyku lub po prostu na palcu?

Dmucha fizyka



Czym ja jestem?

Ma mnie wielbłąd, zółw i stonka, ale nie ma mnie biedronka. Jestem w zwykłym kołku w płocie, pływam łódką, błyszczę w złocie. Chleb mnie nie ma, lecz ma bułka; zna mnie sokół i jaskółka. Dźwięczę w głosie, i to ładnie, Czym ja jestem? Kto odgadnie?

Pomyśl!

Gdzie ukryły się samochody?

W tych zdaniach ukryte są marki różnych samochodów. Odszukajcie je.

1. Z miasta Romek wrócił pieszo.
2. Sople lodu lśniły w słońcu.
3. Czerwony samochód odjechał z parkingu.
4. On potrafi atakować śmiało.
5. Na wirażu kolarze lekko zwolnili.
6. Jaś lubi irysy, Renatka zaś cukierki owocowe.
7. Jest ślisko, Darku, więc uważaj!



DLACZEGO?

Pewien chłopiec w Poznaniu miał dziwne pomysły, Raz chciał piłkę wyrzucić prosto z domu do Wisły. Kiedy trochę pomyślał, zmienił szybko swe zdanie, Lecz dlaczego to zrobił? — to już dla Was pytanie...